



Sygn. akt III USKP 54/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka (przewodniczący)

SSN Romuald Dalewski (sprawozdawca)

SSN Renata Żywicka

w sprawie z odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Siedlcach

z udziałem M.P.1

o podstawę wymiaru składek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 22 lutego 2023 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie

z dnia 24 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 847/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Siedlcach decyzją z grudnia 2018 r., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 58 § 3 ustawy z

23 k.c., w zw. z 300 k.p., stwierdził, że: postanowienie umowy o pracę z 31 sierpnia 2017 r. zawartej 31 sierpnia 2017 r., między płatnikiem składek M. P.1 a M.P. w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę jest nieważne. Przyjął jako przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz P. i Fundusz G. w miejsce wynagrodzenia za pracę określonego w umowie o pracę z 31 sierpnia 2017 r. na kwotę 3.000 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona M. P.

Wyrokiem z 10 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że postanowienie umowy o pracę z 31 sierpnia 2017 r., zawarte między płatnikiem składek M. P.1 a ubezpieczoną M.P. w części dotyczącej wynagrodzenia za pracę jest obowiązujące i w związku z tym przychód, stanowiący podstawę składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz P. i Fundusz G. wynosi 5.000 zł. brutto i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. P.1 od 12 czerwca 1996 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M. w I. Głównym przedmiotem tej działalności są usługi w zakresie ochrony osób i mienia realizowanych w formie bezpośredniej ochrony fizycznej. Ubezpieczona M.P. zawarła 1 lutego 2014 r. umowę o pracę z przedsiębiorstwem M. w I. Powyższa umowa została zawarta na czas nieokreślony na stanowisku i koordynatora ds. ochrony. Wynagrodzenie określono na kwotę 2.000 zł. brutto. Do obowiązków ubezpieczonej należało koordynacja służb agencji ochrony, obsługa stacji monitorującej, ochrona mienia budynków oraz terenu obiektów UŚP na których zawarta jest umowa na ochronę fizyczną, obejmująca: kontrolę osób i pojazdów w celu przeciwdziałania próbom kradzieży i dewastacji, sprawdzanie prawidłowego zabezpieczenia pomieszczeń, zapobieganie wkroczeniu na teren osób będących pod wpływem alkoholu, prowadzenie systematycznych obchodów chronionego terenu, utrzymywanie czystości na terenie obiektu (m.in. koszenie trawy, grabienie liści), a ponadto drobne prace kadrowe.

M.P. posiada wykształcenie wyższe - tytuł zawodowy licencjat na kierunku finanse i bankowość oraz tytuł magistra ekonomii. Ubezpieczona ukończyła również szkolenie dla osób ubiegających się o wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej. W czerwcu 2016 r. M.P. została wpisana na listę kwalifikowanych pracowników ochrony. Wcześniej, bo w okresie od 1 kwietnia 2005

r. do 31 lipca 2005 r. oraz od 3 grudnia 2008 r. do 31 października 2010 r. M.P. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę, zaś od 24 stycznia 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. w ramach umowy zlecenie.

29 czerwca 2017 r. ubezpieczona uzyskała koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia realizowanych w formie bezpośredniej ochrony fizycznej. W związku z powyższym 19 marca 2017 r. M.P. rozpoczęła własną działalność gospodarczą. Jednocześnie do 30 czerwca 2017 r. ubezpieczona kontynuowała zatrudnienie u płatnika składek. Działalność gospodarczą w zakresie usług ochrony osób i mienia M.P. prowadziła do 30 listopada 2017 r., a następnie od 9 kwietnia 2018 r. do 10 maja 2018 r. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej ubezpieczona wykonywała jedynie czynności w zakresie marketingu i w związku z tym nie osiągnęła dochodu. Z uwagi na ryzyko utraty klientów ze względu na prowadzoną przez w M. P. działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia płatnik składek zdecydował o zawarciu z ubezpieczoną umowy o pracę.

31 sierpnia 2017 r. ubezpieczona i M. w I. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony. Na podstawie powyższej umowy ubezpieczona została zatrudniona od 1 września 2017 r. na dotychczasowym stanowisku pracy, tj. koordynatora ds. ochrony za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto miesięcznie. Jako koordynator ds. ochrony ubezpieczona zastępowała płatnika składek i odpowiedzialna była za obsługę kontrahentów firmy, realizację polityki firmy w zakresie usług ochrony osób i mienia, obsługę administracyjną pracowników ochrony, prowadzenie dokumentacji firmy, wystawianie i podpisywanie faktur, ponadto zapewniała ciągłość ochrony na obsługiwanych obiektach, składała raporty o sytuacji na podległych obiektach oraz dbała o wizerunek firmy. Zadania, które wykonywała ubezpieczona przekraczały przeciętny zakres czynności pracownika ochrony. Po 1 września 2017 r. ubezpieczona jedynie 30% czasu pracy poświęciła na wykonywanie obowiązków pracownika ochrony i obsługę stacji monitorującej. 1 listopada 2017 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy. Podczas niezdolności do pracy ubezpieczonej, jej obowiązki przejął płatnik składek.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej M. P.1 w 2017 r. osiągnął dochód w kwocie 30.200,45 zł., w 2018 r. - 122.547,75 zł., zaś w okresie od stycznia 2018 r. do września 2018 r. 111.894,52 zł.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż odwołanie ubezpieczonej M.P. zasługuje na uwzględnienie. Podniósł, że istotnymi przy wydaniu rozstrzygnięcia dowodami okazały się zeznania ubezpieczonej oraz płatnika składek. Osoby te zeznały, iż wpływ na wysokość wynagrodzenia miał zakres obowiązków ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy uznał te zeznania za logiczne, rzeczowe oraz korespondujące ze sobą, a tym samym przekonujące i zasługujące na wiarę. Wskazał przy tym, iż ubezpieczona wykonywała czynności zastępcy płatnika składek, co potęgowało zakres jej obowiązków. Do zadań ubezpieczonej należało m. in. obsługa kontrahentów firmy, obsługa administracyjna pracowników ochrony oraz prowadzenie dokumentacji firmy, wystawianie i podpisywanie faktur. Zadania, które wykonywała ubezpieczona przekraczały przeciętny zakres czynności pracownika ochrony, o czym miały świadczyć m.in. zawarte przez nią dwie umowy na usługi ochrony. Jak wynika z zeznań płatnika składek ubezpieczona podejmowała ryzyko współpracy z nowymi kontrahentami, przygotowywała oferty na współpracę, koordynowała pracę podległych zespołów oraz współpracowała z biurem rachunkowym obsługującym przedsiębiorstwo. Oprócz pełnego dostępu do dokumentacji przedsiębiorstwa ubezpieczona posiadała również dostęp do firmowego konta bankowego. Od 1 września 2017 r. jedynie w niewielkim wymiarze czasu pracy ubezpieczona wykonywała obowiązki pracownika ochrony.

Sąd pierwszej instancji podkreślił przy tym, że 29 czerwca 2017 r. ubezpieczona uzyskała koncesję na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia realizowanych w formie bezpośredniej ochrony fizycznej. Prowadzenie przez nią działalności konkurencyjnej i proponowanie promocyjnych cen niewątpliwie zmniejszyłoby liczbę klientów płatnika składek. W tych okolicznościach, za racjonalne Sąd Okręgowy uznał działanie płatnika składek zmierzające do zatrudnienia ubezpieczonej jako koordynatora ds. ochrony. A zatem, również i powyższe okoliczności wpływały na wysokość zarobków ubezpieczonej, które, w ocenie tego Sądu, nie były rażąco wysokie. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że pracodawca decyduje, czy

potrzebuje zatrudnić pracownika oraz wybiera kryteria doboru osoby, której ostatecznie zaoferuje podjęcie pracy.

Okoliczność, iż przed zatrudnieniem u płatnika składek, M.P. pracowała na rzecz płatnika składek nie miała, zdaniem Sądu Okręgowego, wpływu na ocenę wysokości przyznanego jej wynagrodzenia. Podobnie, zestawienie wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej oraz zarobków pozostałych pracowników nie dawało podstaw do przypisywania stronom przedmiotowej umowy o pracę intencji sprzecznych z zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji należało mieć na uwadze, analizując zaistniałą różnicę w poziomie wynagrodzenia, iż ubezpieczonej zostało powierzone stanowisko poniekąd kierownicze. W tej sytuacji uprawnionym jest przyjęcie, iż wysokość wynagrodzenia odpowiada rodzajowi pracy świadczonej przez ubezpieczoną, tj. koordynatora ds. ochrony.

W świetle powyższego, jako bezzasadne Sąd Okręgowy uznał twierdzenie o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego postanowienia umownego dotyczącego wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, iż wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dawał podstaw do twierdzenia, by wynagrodzenie ubezpieczonej wynikające z umowy o pracę z dnia 31 sierpnia 2017 r., zostało ukształtowane w celu sprzecznym z zasadami współżycia społecznego czy też zmierzającym do obejścia prawa po to, by umożliwić uzyskanie nieuzasadnione wysokich świadczeń z zasiłku chorobowego kosztem innych ubezpieczonych.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z 24 lutego 2021 r., w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy z zebranego materiału dowodowego wyprowadził nie tylko nieuprawnione logicznie, ale też niezgodne z doświadczeniem życiowym wnioski.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne było przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji za nieistotną okoliczność wcześniejszego zatrudnienia wnioskodawczynie u płatnika składek oraz wysokość przyznanego jej wówczas wynagrodzenia. Podobnie, w ocenie Sądu odwoławczego zestawienie wysokości wynagrodzenia

ubezpieczonej oraz zarobków pozostałych pracowników winno stanowić podstawę do oceny intencji stron umowy o pracę w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia jakie skarżąca miała otrzymywać od 1 września 2017 r. Sąd pierwszej instancji podkreślał wprawdzie, iż analizując zaistniałą różnicę w poziomie wynagrodzenia, należało mieć na uwadze, że ubezpieczonej zostało powierzone stanowisko kierownicze. Jednak w ustaleniach tego Sądu zabrakło określenia na czym miałyby polegać wskazane zwiększenie obowiązków w stosunku do zatrudnienia w okresie od 1 lutego 2014 r. do 30 czerwca 2017 r. M.P., zatrudniona wówczas na stanowisku koordynatora ds. ochrony, miała ustalone wynagrodzenie na kwotę 2.000 zł. brutto miesięcznie. Jej wynagrodzenie od 1 września 2017 r., miałyby zatem wzrosnąć ponad dwukrotnie.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że obowiązki skarżącej uległy zwiększeniu z chwilą podpisania nowej umowy o pracę, w stosunku do umowy poprzednio obowiązującej. Jednakże podwyższenie wynagrodzenia z 2.000 zł. do 5.000 zł. brutto miesięcznie nie było adekwatne do poziomu przejętych obowiązków i nie odpowiadało rodzajowi wykonywanej przez ubezpieczoną pracy.

Nieuprawnione było zatem w ocenie Sądu odwoławczego twierdzenie Sądu pierwszej instancji, że wynagrodzenie w kwocie określonej umową o pracę z 31 sierpnia 2017 r., było wynagrodzeniem ekwiwalentnym w stosunku do pracy wykonanej przez M.P. , odpowiednim do rodzaju pracy, jej ilości i jakości oraz posiadanych umiejętności i zaangażowania pracownika.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji uchybił również treści wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego, bowiem wynagrodzenie za pracę ustalone na poziomie 5.000 zł., brutto miesięcznie nie mogło być wynagrodzeniem adekwatnym, a ustalenie go na takim poziomie zmierzało jedynie do osiągnięcia wyższego zasiłku chorobowego. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła odwołująca M.P. zaskarżając wyrok w całości zarzuciła naruszenie:

1. art. 327² § 1 k.p.c. (poprzednio: 328 § 2 k.p.c.) w związku z art. 391 § 1 oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez bezpodstawne pominięcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, który strona odwołująca zgłosiła oraz

zaprezentowała w toku postępowania (w szczególności przed Sądem I instancji), a także poprzez niejednoznaczne wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz brak oceny istotnych dowodów, tj. brak wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd II instancji nie uwzględnił zgromadzonych i będących w dyspozycji Sądu II instancji dowodów i okoliczności, jak też niewyjaśnienie przez Sąd II instancji czy i dlaczego odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej poszczególnym dowodom; jak też poprzez nie odniesienie się, przez Sąd II instancji, do wszystkich okoliczności sprawy, w tym całkowite pominięcie argumentacji zaprezentowanej przez stronę odwołującą w treści odpowiedzi na apelację i stanowiska wyrażonego bezpośrednio na rozprawie apelacyjnej - w tym całkowite pominięcie i nie odniesienie się do aspektu rozkładu ciężaru dowodu w sprawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 § 2 k.p.c. co związane było z argumentami dotyczącym niewykazania przez ZUS w treści apelacji dopuszczenia się przez Sąd I instancji naruszenia art. 233 k.p.c. oraz naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 78 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie przez Sąd II instancji niezasadnej zmiany wyroku Sądu I instancji i oddalenie odwołania od decyzji ZUS, podczas gdy z materiału sprawy wynikały okoliczności odmienne niż przyjęte przez Sąd II instancji, a mianowicie wykazane zostało, że wynagrodzenie Pani M.P. było adekwatne do stanowiska i realizowanych przez nią zadań (przy jednoczesnym nieprzedstawieniu przez ZUS dowodów podważających twierdzenie odwołującej) a tym samym wystąpiła sytuacja nieprawidłowego zastosowania w/w norm w szczególności przy uwzględnieniu niezwykle lakonicznego stanowiska Sądu II instancji, który de facto w ogóle nie wyjaśnił zarówno na podstawie jakiego materiału dowodowego doszedł do zaprezentowanej przez siebie konstatacji; jak też Sąd II instancji nie wyjaśnił dlaczego uznał za nieprawidłową ocenę dokonaną przez Sąd I instancji w zakresie ustalenia wysokości podstawy wynagrodzenia odwołującej na kwotę 5.000 zł oraz w tym wątku nie wyjaśnił dlaczego wynagrodzenie w kwocie 5.000 zł było rzekomo nieadekwatne; jak też Sąd II instancji nie wyjaśnił dlaczego jego zdaniem w sprawie wystąpiło naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) oraz Sąd II instancji nie wyjaśnił dlaczego nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, który wskazał, że: wynik postępowania dowodowego (zrealizowanego przez Sąd I instancji) nie dawał

podstaw do twierdzenia, by wynagrodzenie ubezpieczonej wynikające z umowy o pracę z dnia 31 sierpnia 2017 r. zostało ukształtowane w celu sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, czy też zmierzającymi do obejścia prawa po to, by umożliwić uzyskanie nieuzasadnione wysokich świadczeń z zasiłku chorobowego kosztem innych ubezpieczonych; jak też Sąd II instancji w całości pominął fakt tego, że w toku postępowania przed Sądem I instancji został zgromadzony materiał, z którego wynikała przyczyna stanowiąca podstawę zmiany wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej, jak też zgromadzony został materiał potwierdzający zarówno wzrost zakresu obowiązków odwołującej, który Sąd II instancji w całości pominął, a przy tym Sąd II instancji popadł w sprzeczność logiczną (co wynika z uzasadnienia wyroku Sądu II instancji *vide* str. 9 uzasadnienia), a mianowicie Sąd II instancji, w tym apelujący ZUS nie kwestionowali faktu, iż obowiązki skarżącej uległy zwiększeniu z chwilą podpisania umowy o pracę; jak też Sąd II instancji nie wyjaśnił dlaczego określenie wysokości wynagrodzenia odwołującej (jak w treści decyzji ZUS) na kwotę 3.000 zł jest prawidłowe, a nieprawidłowe jest jej określenie tego wynagrodzenia na kwotę 5.000 zł i że wynagrodzenie na tym poziomie jest nieadekwatne; jak też niewyjaśnienie przez Sąd II instancji jakim przepisom prawa materialnego i dlaczego uchybił Sąd I instancji co miało istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, ponieważ w konsekwencji przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena prawna dokonana przez Sąd II instancji z uwagi na jej lakoniczność i całkowite oderwanie od materiału zgromadzonego w aktach sprawy powoduje, że z jednej strony nie sposób jest zrozumieć przyczyn dokonania zmiany wyroku Sądu I instancji, jak też z treści uzasadnienia Sądu II instancji nie wynika nawet jakie przepisy prawa materialnego zostały naruszone (w tym jakie przepisy naruszył Sąd I instancji) oraz jakie przepisy, w tym przypadku powinny zostać zastosowane, w szczególności przy uwzględnieniu stanu faktycznego sprawy.

2. art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c. (poprzednio: art. 328 § 2 k.p.c.) - przez nieuzasadnione uwzględnienie apelacji ZUS i dokonanie zmiany wyroku Sądu I instancji w konfrontacji z okolicznością, iż Sąd Apelacyjny za dopuszczalne i uprawnione uznał to, iż ZUS w treści apelacji nie zaprezentował jakichkolwiek rzeczywistych i

uzasadnionych przesłanek (w tym nie wskazał materiału dowodowego) dla uwzględnienia apelacji; jak też pominięcie przez Sąd II instancji, że ZUS *de facto* nie wykazał, aby w sprawie Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.; jak też zastąpienie przez Sąd II instancji jasnego i pełnego wyjaśnienia przesłanek uznania naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnieniem lakonicznym i niepełnym sprowadzającym się do zastosowania przez Sąd II instancji nieostrego stwierdzenia, co do tego, że Sąd II instancji nie podziela oceny Sądu I instancji co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem nie pozostało to bez wpływu na obiektywne rozpoznanie sprawy przez Sąd II instancji który w konsekwencji naruszenia w/w przepisów odstąpił od obowiązujących w procesie zasad postępowania, w tym zakreślonego przepisami ścisłego trybu kwalifikowania dowodów oraz pominął okoliczności, iż w sprawie występowały wszelkie podstawy do zastosowania art. 230 k.p.c., w związku z brakiem aktywności organu, w tym niewypowiedzeniem się przez organ do twierdzeń prezentowanych w toku procesu przez stronę odwołującą;

3. art. 386 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 230 k.p.c. oraz art. 6 k.c., art. 3 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. oraz 382 k.p.c. i art. 327¹ § 1 k.p.c. (poprzednio: art. 328 § 2 k.p.c.) przez nieuzasadnioną zmianę przez Sąd II instancji wyroku Sądu I instancji w sytuacji, w której Sąd II instancji niesłusznie uznał, że rozkład ciężaru dowodu obciąża wyłącznie odwołującą, która zdaniem Sądu II instancji rzekomo nie wykazała, aby jej obowiązki na nowym stanowisku uległy zwiększeniu proporcjonalnie do zwiększenia wynagrodzenia, podczas gdy w toku postępowania przed Sądem I instancji został zgromadzony i zaprezentowany przez odwołującą materiał uzasadniający dokonanie zmiany (tj. wzrostu) wysokości jej wynagrodzenia w stosunku do stanu poprzedniego (który to materiał Sąd II instancji pominął nie wyjaśniając nawet przyczyny takiej decyzji), podczas gdy w sprawie tego rodzaju, tj. w takiej, w której to organ zakwestionował wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej to ZUS winien wykazać zasadność swojego stanowiska.

4. art. 58 § 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 Kodeksu Pracy; art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 18 ust. 1 i 2 w zw. z art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a) i c) ustawy z dnia 13 października 1998 r. o

systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 78 § 1 k.p. i art. 327¹ § 1 k.p.c. (poprzednio: 328 § 2 k.p.c.) oraz art. 353¹ k.c. - przez ich nieuzasadnione i nieprawidłowe zastosowanie w omawianej sprawie, polegające na uznaniu, że w stosunku do odwołującej występowały przesłanki dające asumpt do obniżenia podstawy jej wynagrodzenia podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym z faktów niekwestionowanych przez ZUS i Sąd II instancji (tj. faktu, że obowiązki skarżącej uległy zwiększeniu) wynika okoliczność przeciwna, a mianowicie, że umowa o pracę była zawarta prawidłowo i faktycznie była przez strony realizowana, a wysokość wynagrodzenia była w pełni uzasadniona. Jednocześnie Sąd II instancji nie wyjaśnił dlaczego doszedł do wniosku o zasadności decyzji ZUS w zakresie określającym wysokość wynagrodzenia odwołującej na poziomie wynikającym z decyzji ZUS tj. 3.000 zł, a dlaczego uznał, że wynagrodzenie 5.000 zł jest wynagrodzeniem nadmiernym i nieuzasadnionym; jak też miało miejsce niewyjaśnienie przez Sąd II instancji w jako sposób odwołująca naruszyła zasady współżycia społecznego (przy uwzględnieniu faktu, że wykonywała ona pracę będącą przedmiotem umowy, odpowiadane z tego tytułu były składki, których organ nie kwestionował, ZUS nie kwestionował zwiększenia obowiązków odwołującej w związku z zawarciem umowy); jak też przez nie uwzględnienie przez Sąd II instancji, tego że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwościom stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego; jak też przez niewyjaśnienie przez Sąd II instancji powodów uznania, że łącząca odwołującą z pracodawcą umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przy jednoczesnym braku wykazania przez Sąd II instancji powodów uznania, że wynagrodzenie odwołującej nie odpowiada kryteriom z art. 78 k.p., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem ostatecznie doprowadziło to do błędnego uwzględnienia apelacji ZUS i zmiany wyroku Sądu I instancji.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu drugiej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania i zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych. Ewentualnie na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od skarżącej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że naruszenie art. 327¹ § 1 k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wówczas, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (por. np. wyroki: z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362; z 9 marca 2006 r., I CSK 147/2005, LEX nr 180193; z 12 października 2017 r., I PK 305/16, LEX nr 2426572 i z 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 187/2, LEX nr 3482605). Podkreśla się, że uzasadnienie wyroku jest sporządzane po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a także w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2021 r., II USKP 12/21, LEX nr 3117753 i powołane tam orzeczenia czy z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 116/19, LEX nr 3080033).

W obecnym stanie prawnym poczynając od 7 listopada 2019 r., odpowiednikiem art. 328 § 2 k.p.c. jest art. 327¹ § 1 k.p.c. Obydwa te przepisy mają

taką samą treść normatywną. Dotyczą przede wszystkim konstrukcji uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jednak przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie do konstrukcji wyroku sądu drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2022 r., I USKP 76/21, LEX nr 3290803).

W przedmiotowej sprawie uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c., w zw. z art. 382 k.p.c.

W judykaturze przyjmuje się jednolicie, że ponieważ postępowanie przed sądem apelacyjnym jest dalszym ciągiem merytorycznego rozpoznania sprawy (art. 382 k.p.c.), to sąd ten powinien dokonać samodzielnej oceny wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji i poczynić własne ustalenia faktyczne, a w uzasadnieniu swojego orzeczenia zdać szczegółową relację z oceny zgromadzonego materiału i dokonanych ustaleń (art. 328 § 2 k.p.c.), przy uwzględnieniu charakteru orzeczenia drugoinstancyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389). Obowiązkiem sądu drugiej instancji jest po pierwsze, rozpoznanie sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), po drugie, wydanie orzeczenia na podstawie materiału procesowego zgromadzonego w całym dotychczasowym postępowaniu (art. 382 k.p.c.) i po trzecie, danie temu wyrazu w treści uzasadnienia wyroku (art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 listopada 2019 r. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Dopiero łączne spełnienie tych warunków pozwala na stwierdzenie, że postępowanie apelacyjne w sprawie toczyło się prawidłowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2015 r., II PK 289/14, LEX nr 1974076 czy z 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405). Z tego względu na sądzie drugiej instancji spoczywa, podobnie jak na sądzie pierwszej instancji, obowiązek wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym odwodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W wypadku orzeczenia oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, bez uzupełniania postępowania dowodowego, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej

instancji podziela i przyjmuje za swoje. Sytuacja wygląda inaczej, gdy sąd drugiej instancji dokonuje uzupełnienia materiału dowodowego lub też dokonuje odmiennej oceny już przeprowadzonych dowodów, a następnie zmienia ustalenia faktyczne. Wówczas konieczne jest przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wyводу zawierającego pełną ocenę dowodów, z którego to uzasadnienia będzie wynikać całość (odmiennej) podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 października 2017 r., II CSK 25/17, LEX nr 2427128; z 15 grudnia 2011 r., II UK 106/11, LEX nr 1130389; z 10 sierpnia 2010 r., I PK 41/10, LEX nr 667488; z 30 września 2009 r., V CSK 95/09, LEX nr 688059 czy postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., III CKN 729/98; OSNC 1999 nr 4, poz. 83). A zatem obowiązkiem sądu drugiej instancji jest nie tylko zastosowanie właściwego prawa materialnego i usunięcie ewentualnych błędów popełnionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji, ale przede wszystkim dokonanie własnych ustaleń faktycznych (por. uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Nabiera to znaczenia w sytuacji, gdy strona wygrywa spór w pierwszej instancji, a przegrywa sprawę przed sądem drugiej instancji. Wówczas uzasadnienie sądu drugiej instancji musi wyjaśnić podstawy, które legły u podstaw zmiany dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny sprawy z korzyścią dla strony przeciwnej, składającej apelację. W szczególności nie powinno budzić żadnych wątpliwości, czy o reformatoryjnym rozstrzygnięciu zadecydowały okoliczności faktyczne, a jeżeli tak to jakie; czy też spór sprowadzał się wyłącznie do wykładni prawa materialnego.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia opisanych wymagań konstrukcyjnych.

Przedmiotem sporu było w niniejszej sprawie określenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne skarżącej M. P., która podlegała ubezpieczeniom społecznym będąc pracownikiem M. P.1 od 1 września 2017 r. Sąd Apelacyjny odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla skarżącej stanowi kwota 3.000 zł a nie 5.000 zł jak to wynikało z zawartej Między płatnikiem składek M. P.1 a M.P. umowy o pracę z 31 sierpnia 2017 r. Wymaga zatem przypomnienia, że podstawę

wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w przypadku pracowników, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie przewidują wprost rozwiązań umożliwiających weryfikowanie i kontrolę podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Możliwość ta została jednak wyinterpretowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zachodzi w przypadku ustalenia wynagrodzenia pracownika w celu instrumentalnego wykorzystania systemu ubezpieczeń społecznych i uzyskania nienależnych lub zawyżonych świadczeń, z naruszeniem zasady solidaryzmu ubezpieczonych czy proporcjonalności świadczeń do składki (wyroki Sądu Najwyższego: z 23 lutego 2005 r., III UK 200/04; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05; z 18 października 2005 r., II UK 43/05; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 320/04; z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04; z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05). Ustalenie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe (a więc także w zakresie wysokości świadczeń), jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05). Ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego zostało zaaprobowane przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 29 listopada 2017 r., P 9/15, orzekł, że art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej - niż wynikająca z umowy o pracę - wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe, jest zgodny z art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie poczynił odmienne ustalenia faktyczne od Sądu Okręgowego. Sąd drugiej instancji nie zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne stanowi kwota 5.000 zł. W uzasadnieniu Sąd odwoławczy podniósł, że M.P. nie wykazała, że na nowym stanowisku jej obowiązki uległy zwiększeniu proporcjonalnie do zwiększenia wynagrodzenia. Podobnie Sąd ten ocenił jej wynagrodzenie w porównaniu do pozostałych pracowników. Dalej Sąd podkreślił, że nie kwestionuje faktu, że jej obowiązki uległy zwiększeniu z chwilą podpisania nowej umowy jednakże zdaniem Sądu podwyższenie wynagrodzenia do kwoty 5.000 zł nie było adekwatne do poziomu przyjętych obowiązków. Sąd Apelacyjny bardzo lakonicznie odniósł się do swoich ustaleń związanych z przyjęciem podstawy wymiaru składek jako kwoty – 3.000 zł a nie jak to uczynił Sąd Okręgowy kwoty 5.000 zł. Nie zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności mające wpływ na treść orzeczenia w taki sposób, że orzeczenie to nie poddaje się kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Sąd Apelacyjny nie odniósł się w uzasadnieniu do części materiału zgromadzonego w sprawie odnośnie zwiększenia jej obowiązków i podwyższenia uprawnień, podwyższenia kwalifikacji niezbędnych do prowadzenia samodzielnej, działalności gospodarczej związanej z ochroną osób i mienia, podwyższenia kompetencji i umiejętności. Sąd Apelacyjny nie wywiązał się z obowiązku wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Gdy sąd drugiej instancji dokonuje odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i zmienia ustalenia faktyczne konieczne jest przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wywodów zawierającego pełną ocenę dowodów, z którego to uzasadnienia będzie wynikać podstawa faktyczna uzasadnienia.

Sąd odwoławczy przyjmując za podstawę wymiaru składki kwotę 3.000 zł nie wskazał jednoznacznie zasadności przyjęcia tej kwoty, dlaczego taka kwota jest adekwatna do wykonywanych przez skarżącą obowiązków, skoro jak sam stwierdził

obowiązki skarżącej zwiększyły się. Sąd orzekający nie dokonał oceny charakteru wykonywanych przez skarżącą nowych obowiązków po zwiększeniu kwalifikacji. Skarżąca przedstawiła jak już wyżej podkreślono szereg dokumentów na okoliczność zwiększenia kwalifikacji i obowiązków, które Sąd Apelacyjny pominął. Nie zostały zatem wyjaśnione motywy, które doprowadziły do zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji.

Dalszym mankamentem uzasadnienia Sądu Apelacyjnego jest to, że nie wskazał również przepisów prawa którym uchybił Sąd Okręgowy wydając wyrok w pierwszej instancji odmienny od wyroku Sądu Apelacyjnego.

Należy również zauważyć, że wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli jedna ze stron wykazała wystąpienie faktów przemawiających za słusnością jej stanowiska, wówczas to drugą stronę procesu obarcza ciężar udowodnienia okoliczności podważających ten wniosek (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2013 r., II PK 70/13, LEX nr 1424850; z dnia 12 maja 2011 r., I PK 228/10, LEX nr 896458; z dnia 10 czerwca 2013 r., LEX nr 1341274; z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, LEX nr 8416).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżąca nie wykazała, że na nowym stanowisku jej obowiązki uległy zwiększeniu proporcjonalnie do zwiększenia wynagrodzenia. Nie odwołał się przy tym do zgromadzonych w sprawie dowodów, które skarżąca dostarczyła i na które powoływała się w toku postępowania. Tymczasem podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Oceny takiej Sąd Apelacyjny nie przeprowadził.

Zatem zdaniem Sądu Najwyższego, brak precyzyjnych ustaleń faktycznych i oceny prawnej uniemożliwia adekwatną ocenę w postępowaniu kasacyjnym stanowiska zaskarżonego wyroku, iż uzgodniona wysokość wynagrodzenia nie była

ekwiwalentna do rodzaju, ilości i jakości świadczonej przez skarżącą pracy. Zaznaczyć też należy, że pominął Sąd Apelacyjny okoliczność, że nowa umowa między skarżącą a płatnikiem składek była faktycznie wykonywana a wynagrodzenie wypłacane. Również po przerwie gdy skarżąca wróciła do pracy nadal otrzymywała wynagrodzenie w podwyższonej kwocie 5.000 zł.

Oczywiście nie zmienia to formuły postępowania kasacyjnego, które nie jest dedykowane ocenie dowodów ani weryfikacji prawidłowości ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany. Niemniej od tej zasady judykatura dopuszcza wyjątki, to jest, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku nie pozwalają na ocenę trafności zastosowania prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, LEX nr 1314355).

W rezultacie potwierdziły się podstawy naruszenia przepisów postępowania, co rzutuje również na zasadność zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.